

**Wyrok z dnia 2 kwietnia 1998 r.**

**I PKN 14/98**

**Udział pracownika we własnym ślubie w czasie zwolnienia lekarskiego zawierającego adnotację "chory może chodzić", nie koliduje z obowiązkami pracowniczymi i nie może być uznany za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 KP.**

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 2 kwietnia 1998 r. sprawy z powództwa Barbary W. przeciwko Barbarze B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 22 maja 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie, wyrokiem z dnia 5 listopada 1996 r. [...], przywrócił powódkę Barbarę W. do pracy u pozwanej Barbary B. prowadzącej Wytwórnię Kosmetyków "A" w C. i zasądził wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy w kwocie 1 244,30 zł. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona na podstawie umowy o pracę na czas nie określony. W okresie od 4 września 1995 r. do 17 września 1995 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim, które za okres od 13 września 1995 r. zawierało adnotację "chory może chodzić". W dniu 16 września 1995 r. powódka zawarła ślub kościelny. W dniu 18 września 1995 r. wróciła do pracy, którą świadczyła do dnia urodzenia dziecka, a następnie przebywała na urlopie macierzyńskim do 24 kwietnia 1996 r. Bezpośrednio po powrocie do pracy pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę w trybie art. 52 KP z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowni-

czych polegającego na wykorzystaniu zwolnienia lekarskiego na "przygotowanie i odbycie własnego wesela". O fakcie tym pozwana uzyskała informację w kwietniu 1996 r. Sąd Rejonowy uznał, że pozwana zachowała termin określony w art. 52 § 2 KP. Przyjął jednak, że brak było podstaw do uznania, że powódka będąc na zwolnieniu lekarskim z zaleceniem, iż może chodzić, ciężko naruszyła swoje podstawowe obowiązki pracownicze. Fakt, że powódka w dniu 16 września 1995 r. wzięła ślub kościelny, nie wpłynął na pogorszenie stanu jej zdrowia, bo już w dniu 18 września 1995 r. świadczyła pracę.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 22 maja 1997 r. [...] oddalił apelację pozwanej. Sąd Wojewódzki uzupełnił postępowanie dowodowe. Uznał, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji są trafne. Jego zdaniem nie potwierdziły się zarzuty, że powódka w trakcie zwolnienia lekarskiego dokonywała czynności związanych z przygotowaniem wesela. Sąd podkreślił, że jest rzeczą powszechnie znaną, iż data ślubu kościelnego oraz wesela ustalane są ze znacznym wyprzedzeniem. Rodzaj zwolnienia lekarskiego nie wykluczał udziału powódki we własnym ślubie i weselu i nie spowodował pogorszenia się stanu jej zdrowia.

Kasację od tego wyroku złożyła pozwana. Zarzuciła naruszenie prawa procesowego polegające na "pogwałceniu" art. 233 § 1 KPC i art. 328 § 2 KPC oraz wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku, a także wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem pozwanej uzupełnienie postępowania w trybie apelacyjnym sprawiło tylko tyle, iż sposób oceny dowodów (uprzednio niekompletnych) ewidentnie koliduje z dyspozycją art. 233 § 1 KPC, zaś "uzewnętrznienie procesów ocennych zawarte w motywach zaskarżonego wyroku gwałci dyrektywy wynikające z art. 328 § 2 KPC". Zdaniem pozwanej Sąd drugiej instancji "przykrawa" materiał dowodowy do założeń finalnych dzięki czemu można odnieść wrażenie, iż powołane przez Sąd dowody pochodzą jakby z innej sprawy, bo nie korespondują z tym co przedstawione zostało w toku postępowania. W szczególności pozwana zarzuciła, że uwaga Sądu Wojewódzkiego jakoby "... zarówno świadek Maria C. jak i świadek Lucyna P. zeznały, iż nic im nie wiadomo o tym by powódka załatwiała sprawy związane z weselom w trakcie choroby ..." wydaje się być oczywistym nieporozumieniem, gdy zważyć, iż właśnie Lucyna P. na

rozprawie w dniu 20 marca 1997 r. zeznała wyraźnie, iż od powódki wie, że tej potrzebny jest wolny czas przed ślubem więc weźmie sobie zwolnienie chorobowe. Świadek przestrzegala powódkę przed wyludzeniem zwolnienia chorobowego tłumaczac, iż moze uzyskac dni wolne w sposob legalny. Wedlug pozwanej, takze z zeznan swiadka Marii C. nie mozna wyciagnac takich wnioskow, jakie prezentuje Sąd drugiej instancji. Dość jednoznacznie wynika z nich, że w trakcie rzekomej "choroby" powódka załatwiała pewne formalności związane z przygotowaniem uroczystości weselnej, zaś ujawniona przez nią okoliczność, iż powódka zataiła w zakładzie pracy fakt zawierania związku małżeńskiego jest znamieny w świetle obyczaju panującego na wsi podkrakowskiej oraz w świetle praktyki przyjętej w zakładzie pracy pozwanej. Każda tego rodzaju uroczystość wiązała się z określonymi gratyfikacjami ze strony pracodawcy, wyrażającymi się nie tylko w zwyczajowych prezentach, lecz także w wolnym czasie pracy, niezależnym od urlopu okolicznościowego wynikającego z regulacji ustawowych. Zdaniem pozwanej, gdyby Sąd Wojewódzki zechciał wszechstronnie rozważyć zebrany w sprawie materiał dowodowy, z pewnością postawił by sobie pytanie "dlaczego powódka zatajając wbrew przyjętym zwyczajom zawarcie związku małżeńskiego pozbawiła się z własnej woli niebagatelnych korzyści?". Według pozwanej Sąd drugiej instancji nie zauważył żadnych elementów dowodowych, które mogłyby kolidować z tezami zawartymi w pozwie. Zasada swobodnej oceny dowodów została, zdaniem pozwanej, zastąpiona przez zasadę "wybiórczej dowolności", która ewidentnie koliduje z procesowymi założeniami obowiązującej procedury.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji spełnia wymagania art. 328 § 2 KPC w związku z art. 391 KPC, gdyż zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, tj. ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł i przyczyn dla których innym dowodom odmówił mocy dowodowej. Uzasadnienie to przedstawia także sposób oceny materiału dowodowego zgodny z art. 233 § 1 KPC w związku z art. 382 i 391 KPC, gdyż Sąd ocenił wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania i

na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Słusznie Sąd drugiej instancji stwierdził, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów (w szczególności zeznania świadków Marii C. i Lucyny P.) nie potwierdził, aby powódka w czasie zwolnienia lekarskiego dokonywała czynności sprzecznych z jego treścią lub mogących spowodować skutki polegające na pogorszeniu się stanu jej zdrowia. Żaden z dowodów nie prowadzi do ustalenia, aby powódka, poza uczestnictwem we własnym ślubie i weselu, dokonywała jakichkolwiek innych czynności, sprowadzających się np. do przygotowania wesela i to w takim natężeniu, że mogły one negatywnie wpłynąć na stan jej zdrowia. Przedstawione w tym zakresie w kasacji argumenty polegają na wyprowadzaniu wniosków z wcześniejszych wypowiedzi powódki, które były niejednoznaczne, a przede wszystkim nie musiały być zrealizowane. Udział powódki we własnym ślubie i weselu, przy zwolnieniu lekarskim z adnotacją "chory może chodzić" nie kolidował z obowiązkami pracowniczymi. Nie mógł więc być uznany za ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. W istocie kasacja zmierza do wykazania, że powódka naruszyła te obowiązki przez "wyłudzenie" zwolnienia lekarskiego, co mogło polegać bądź na uzyskaniu zwolnienia fałszywego lub wprowadzeniu lekarza w błąd co do stanu zdrowia. Pomijając już to, że takie zachowanie powódki nie było podstawą rozwiązania z nią umowy o pracę, należy stwierdzić, że brak jest jakichkolwiek dowodów, aby przypisać powódce takie zachowanie. Przedstawione w kasacji wnioskowanie wyprowadzane z wypowiedzi powódki i faktu "zatajenia" wzięcia ślubu są nieuprawnione. Stanowią one zbyt daleko idące domniemanie faktyczne, które nie może być przyjęte i słusznie zostało przez Sąd drugiej instancji odrzucone. Brak jest dowodów dla tezy, że powódka uzyskała fałszywe zwolnienie lekarskie lub wprowadziła w błąd lekarza co do stanu zdrowia. Natomiast przyczyny nieujawnienia wobec pracodawcy zawarcia małżeństwa (a także stanu ciąży) mogły być bardzo różne. W konsekwencji nie można przyjąć, aby Sąd drugiej instancji naruszył art. 233 § 1 KPC i art. 328 § 2 KPC.

Wobec tego kasacja nie powoływała się na usprawiedliwione podstawy i podlegała oddaleniu z mocy art. 393<sup>12</sup> KPC.

=====